

Rezydenci kończą głodówkę

31 października 2017

„Ze względu na ignorancję i arogancję władzy, na to że umniejszono wagę krzyku i wołania o pomoc, postanowiliśmy zakończyć protest głodowy” – powiedział dziś na konferencji prasowej wiceszef Porozumienia Rezydentów OZZL Jarosław Biliński. Ale podkreślił: to nie koniec protestu, zmieni się jego forma.

„Jeszcze nigdy środowisko medyczne nie było tak zjednoczone” – pisali rezydenci na „Twitterze”, podkreślając, że protest głodowy młodych lekarzy trwa w sześciu miastach. Dziś jednak ogłosili jego zakończenie. Deklarują, że nie składają broni, a tylko zmieniają formę protestu.

Organizatorzy protestu medyków oznajmili, że młodzi lekarze i diagnostyci laboratoryjni przestaną brać dziesiątki nadgodzin i pracować przemęczeni. Biliński zapowiedział masowe wypowiadanie przez medyków klauzul opt-out, pozwalających pracować dłużej niż przewiduje to Kodeks Pracy. Na efekty nie trzeba będzie długo czekać – pojawią się braki w obsadzie dyżurów, a problem stanie się szczególnie palący w okolicach Nowego Roku.

Rezydenci mają nadzieję, że taka forma protestu uświadomi rządowi i społeczeństwu konieczność zwiększenia nakładów na służbę zdrowia w takiej ilości, jakiej domagali się uczestnicy głodówki, a także zmniejszenia biurokracji w służbie zdrowia i podjęcia realnych działań na rzecz rozładowania kolejek do lekarzy. Właśnie postulaty naprawy służby zdrowia, a nie sprawy płacowe były fundamentalnym postulatem protestujących – raz jeszcze przypomniał Biliński i podkreślał, że protest był „o coś”, a nie „przeciwko władzy”.

Rezydenci przypomnieli również na Twitterze premier Beacie Szydło, że obiecała spotkać się z nimi, kiedy protest zostanie

zakończony. W takim duchu szefowa rządu wypowiadała się 24 października. Przekonywała również, że rząd już realizuje postulaty rezydentów, zarówno w kwestii podwyżek dla nich samych, jak i w sprawie finansowania państwowego leczenia.

Projekt autorstwa Ministerstwa Zdrowia nie realizuje jednak oczekiwania młodych lekarzy, by wydatkować na służbę zdrowia 6,8 proc. PKB. W 2018 r. na ten cel zostanie przeznaczone 4,67 proc. PKB, potem nakłady będą wzrastały, by osiągnąć poziom 6 proc. dopiero w 2025 r. Odpowiedzią Porozumienia Zawodów Medycznych jest inny projekt, zakładający zwiększenie nakładów do poziomu 6,8 proc. PKB w ciągu trzech lat. Są już pod nim zbierane podpisy.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu